

# Bitamina, Na uchu słonia

na żylastym uchu słonia wrzeszczy mróweczka  
która wierzy, że w ten sposób miłość swą wyzna  
niewzruszony mrówczym wrzaskiem  
delektuje się w swym mlaskiem  
pospolity słoń  
nic nie trafia doń

mrówka tonie w łzach, jakby słoń cebule kroił  
choć promieniami swymi słońce bóle koić  
się stara, osuszając z łez  
mrówcze spojrzenie, które zez  
porwał w nieznane – w mig pokochane

cóż takiego w sercu mrówki stać się musiało  
że była w stanie przeniknąć przez słońskie ciało?  
by dostrzec wnętrze olbrzyma  
musiała błdzić oczyma  
po tłustym ciele przez wcieleń wiele

miłość nie znam granic  
miłość kocha przeszkody  
łamigłówka i nierozszyfrowane kody  
a ody do samej siebie  
śpiewać wszystkim w potrzebie  
gotowa jest wciąż  
śpiewał żonie mąż